

Sygn. akt I ACa 287/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska- Pilis (spr.) SO del. Gabriela Ott
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko K. H. i T. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 127/11

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, iż ustawowe odsetki od kwoty 170 800 (sto siedemdziesiąt tysięcy osiemset) złotych zasądza od 30 listopada 2010 r., a w pozostałej części powództwo oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) nie obciąża pozwanej K. H. kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 287/14

UZASADNIENIE

Powód M. C. wnosił o zasądzenie od pozwanych K. H. i T. R. solidarnie kwoty 178 443,01 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 170 800 zł od dnia 22 lutego 2007 r. i od kwoty 7 643,01 zł od dnia 30 listopada 2010 r., a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podnosił, iż (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. jest jego dłużnikiem na łączną kwotę 178 443,01 zł z odsetkami. Wskazał, że zadłużenie wynika z następujących tytułów:

- nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 17 listopada 2009 roku w sprawie XIV GNC 395/09/9 na kwotę 170 800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2007 r. oraz kosztami postępowania w kwocie 5 752 zł,

- a także postanowienia Komornika Sądowego działającego przy Sądzie Rejonowym w T. z dnia 29 lipca 2010 r. w sprawie KM 158/09 na kwotę 1 800 zł z tytułu zastępstwa radcowskiego w postępowaniu egzekucyjnym oraz kwotę 91, 01 zł tytułem kosztów egzekucji. Pozwani K. H. i T. R. byli członkami zarządu spółki (...) w chwili, gdy niezaspokojone wierzytelności stały się i były wymagalne oraz w okresie właściwym dla złożenia wniosku o upadłość spółki, gdyż spółka stała się niewypłacalna. Z tego powód na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. wywodził zobowiązanie pozwanych do zapłaty długu.

W sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu w całości.

Od tegoż nakazu pozwani złożyli sprzeciwy.

Pozwana K. H. w sprzeciwie wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów sądowych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana przyznała, iż faktycznie pełniła funkcję Prezesa Zarządu spółki, ale przez okres 2 miesięcy tj. od 4 stycznia 2008 r. do 5 marca 2008 r., zaś objęła ją na podstawie aneksu do umowy o pracę z dnia 17 grudnia 2007 r. Pozwana podkreślała, że nie miała styczności z dokumentacją spółki, zwłaszcza z dokumentami księgowymi, które ówczesny wspólnik Z. R. i odchodzący prezes T. R. przed nią ukrywali poza siedzibą spółki, prawdopodobnie w oddalonym o 500 m O.. Natomiast główna księgowa spółki była na urlopie chorobowym i nie odbierała telefonów od pozwanej. Pozwana wskazywała, że w okresie umowy o pracę przebywała 16 dni na zasiłku chorobowym i 5 dni na urlopie. Podnosiła również, że zaległość spółki powstała zanim w ogóle podjęła w niej zatrudnienie. W dniu 5 marca 2008 r. skutecznie zrezygnowała z funkcji Prezesa Zarządu spółki, z uwagi na brak dostępu do dokumentacji księgowej i taka rezygnacja spowodowała utratę mandatu członka zarządu. Dodała, że fakt, iż nadal figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym spółki nie ma znaczenia, gdyż wpis ma charakter jedynie deklaratoryjny. Pozwana wskazała, że nie ponosi winy za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie oraz, że komornik błędnie uznał dalszą egzekucję wobec spółki za bezskuteczną, albowiem spółka posiadała znaczny majątek w postaci wielu nieruchomości, w tym Bazę (...) w B., gospodarstwa rolne na M., kilka luksusowych samochodów, nowe kombajny, traktory i zakład przeróbki biomasy w O..

Pozwany T. R. w sprzeciwie także wносиł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podał, iż był Prezesem Zarządu Spółki z o.o. (...) od września 2005 roku do 4 stycznia 2008 roku, a nie jak wskazał powód do marca 2008 roku. Podniósł, że w dniu 27 grudnia 2007 roku poinformował na piśmie jedynego udziałowca o tym, że spółka może utracić kapitały własne w stopniu uzasadniającym podjęcie uchwały co do jej dalszego istnienia, wynikiem czego w dniu 4 stycznia 2008 roku utracił stanowisko prezesa i nie miał wpływu na dalsze losy spółki. Odnośnie należności objętych pozwem, pozwany wskazał, iż w dniu 8 listopada 2010 roku został wezwany do zapłaty należności, co do której miał wątpliwości, czy jest zasadna. Pozwany podał, że w chwili jego odejścia spółka posiadała znaczny majątek, w tym: bazę (...) w B., dom biurowo – mieszkalny, grunty o powierzchni 369,0193 ha, dopłaty bezpośrednie do ziemi, 1 300 ton rzepaku, 1 500 ton pszenicy, sprzęt rolniczy i samochody osobowe. Wobec tego, zdaniem pozwanego, spółka mogła bez trudu zaspokoić roszczenie powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanych K. H. i T. R. solidarnie na rzecz powoda M. C. kwotę 178 443,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi:

- od kwoty 170 800 zł dnia 22 lutego 2007 r.,

- od kwoty 7 643,01 zł od dnia 30 listopada 2010 r.;

oraz zasądził od pozwanych K. H. i T. R. solidarnie na rzecz powoda M. C. kwotę 12 540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwani K. H. i T. R. pełnili funkcję członków zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.. W czasie pełnienia przez pozwanych funkcji zarządzających spółką, jedynym wspólnikiem spółki pozostawał pan Z. R., który od dnia 8 grudnia 2005 r. był prokurentem spółki. T. R. pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki od 19 września 2005 roku do 4 stycznia 2008 roku. K. H. pierwotnie podpisała z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w T., reprezentowaną przez ówczesnego Prezesa Zarządu T. R., umowy o pracę w charakterze handlowca – w dniu 17 września 2009 roku na okres próbny, a następnie w dniu 17 grudnia 2007 roku na czas nieokreślony. Dopiero na podstawie aneksu do ostatniej umowy o pracę, zawartego dnia 4 stycznia 2008 r. w O., pozwana K. H. objęła obowiązki Prezesa Zarządu Spółki. Ponadto, uchwałą numer (...) z dnia 4 stycznia 2008 roku Zgromadzenie (...) Spółki z o.o. w T. odwołało z funkcji Prezesa Zarządu T. R. oraz powołało na stanowisko Prezesa Zarządu K. H.. 5 marca 2008 roku za porozumieniem stron, pozwana została zwolniona z pełnienia obowiązków Prezesa Zarządu. Pozwana podejmowała działania mające na celu wykreślenie jej z Krajowego Rejestru Sądowego jako Prezesa Zarządu spółki, jednakże zarządzeniem Sądu Rejonowego K. w K. z dnia 4 sierpnia 2009 roku w sprawie 17149/09/525 zarządzono zwrot wniosku, jednocześnie pouczone pozwaną, iż nie posiada legitymacji do złożenia wniosku o wykreślenie z rejestru i może w tym zakresie żądać wszczęcia z urzędu postępowania przymuszającego względem spółki. Wiele dokumentów w imieniu spółki podpisywał prokurent Z. R., który m.in. zastępował K. H. w trakcie jej nieobecności. Powód oraz (...) Sp. z o.o. w T. w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych współpracowali ze sobą. Na podstawie złożonego przez spółkę zamówienia powód dostarczył kocioł parowy marki V. (...). Następnie powód M. C. wystawił za wykonaną usługę w dniu 7 lutego 2007 roku fakturę VAT o numerze (...) na kwotę 170 800 zł brutto, której termin płatności przypadał na dzień 21 lutego 2007 roku. Prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 listopada 2009 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie XIV GNc 395/09 nakazał (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T., aby zapłaciła na rzecz powoda M. C. kwotę 170 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2007 roku oraz kosztami procesu w kwocie 5 752 zł.

Powód złożył w dniu 8 stycznia 2010 roku wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, celem wyegzekwowania należności zasądzonych powyższym nakazem zapłaty opatrzonym klauzulą wykonalności. W toku postępowania egzekucyjnego ustalono, iż siedziba spółki była opuszczona od 2007 roku, zajęcie wierzytelności z rachunków bankowych było bezskuteczne, spółka nie była właścicielem nieruchomości na terenie T., a miejsce postoju należących do spółki ciągników rolniczych i innych urządzeń rolniczych nie było znane. Postanowieniem z dnia 29 lipca 2010 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w T. umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na jego bezskuteczność. Jednocześnie, komornik pobrał koszty egzekucyjne z zaliczki złożonej przez wierzyciela w wysokości 91,01 złotych oraz przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 1 800 zł. Powód następnie złożył do Sądu Rejonowego w T. wniosek o wyjawienie majątku dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T., który został oddalony z uwagi na to, że w dniu 10 czerwca 2010 roku prokurent dłużnika Z. R. złożył przed Sądem Rejonowym dla K. w K. w sprawie I Cps 16/10 zeznania, wskazując, iż nie posiada wiedzy odnośnie majątku spółki, gdyż nie był osobą wchodzącą w skład zarządu. Przesłanki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. istniały już na dzień 31 grudnia 2007 roku. Jak wynika z rachunku zysków i strat oraz ze sprawozdania z działalności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. za 2007 roku, spółka poniosła stratę w wysokości 1 992 335,49 złotych, kapitał podstawowy był wyrównywany kapitałem zapasowym, a spółka posiadała zaległości w spłacie zobowiązań. Prezes Zarządu T. R. pismem z dnia 27 grudnia 2007 r. informował wspólnika Z. R. o tym, że bilans spółki za rok obrotowy będzie wskazywał straty, a spółka utraci kapitały własne w stopniu uzasadniającym podjęcie uchwały co do jej dalszego istnienia. Jednocześnie wskazywał, że nie ma szans na dalsze funkcjonowanie spółki i zarząd zgłosi wniosek o ogłoszenie upadłości. Okoliczności takie były także podnoszone na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki w dniu 28 grudnia 2007 roku. Spółka miała zaległości w płatnościach bieżących zobowiązań. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. Komornik

Sądowy przy Sądzie Rejonowym w T. od dnia 27 października 2008 roku prowadził postępowania egzekucyjne w sprawach Km 1846/08 i Km 158/10 połączone do wspólnego rozpoznania. Ponadto, wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. od 1 stycznia 2008 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w K. prowadził łącznie 25 postępowań egzekucyjnych, w toku których doszło między innymi do zajęcia nieruchomości dłużnika, dla których prowadzone są w Sądzie Rejonowym w K. księgi wieczyste numer (...). Wyegzekwowane kwoty nie doprowadziły do pokrycia należności hipotecznych.

Powód skierował do pozwanych pisma, w których wzywał do zapłaty należności objętych żądaniem pozwu. Pozwany T. R. odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 15 listopada 2010 r., zaś pozwana K. H. odebrała wezwanie do zapłaty w dniu 24 listopada 2010 r. Pozwani zakwestionowali swoją odpowiedzialność za dług wobec powoda, a pozwana K. H. dodatkowo złożyła w tym zakresie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do Prokuratury Okręgowej w K..

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód wykazał, iż prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w T. postępowanie egzekucyjne wobec przedmiotowej spółki zostało umorzone ze względu na bezskuteczność egzekucji. Pozwani wskazywali na okoliczność, iż spółka posiadała znaczny majątek, z którego byłoby możliwe zaspokojenie roszczenia powoda. Jednakże, zgodnie z regułą art. 6 kc byli zobowiązani do udowodnienia swoich twierdzeń, czego nie zdołali uczynić. Pozwana podnosiła także, że osobą zajmującą się sprawami finansowymi spółki był wyłącznie Z. R., zaś ona sama nie miała dostępu do dokumentacji, co stanowiło podstawę rezygnacji z funkcji członka zarządu. Pozwany z kolei wskazywał, że poinformował Z. R. o sytuacji finansowej spółki i konieczności podjęcia decyzji co do jej dalszego istnienia, bowiem miała utracić kapitały własne w znacznym stopniu, co zdaniem pozwanego zwalniało go z odpowiedzialności.

Pozwany T. R. od sierpnia lub września 2007 roku zdawał sobie sprawę z tego, że istnieje niespłacony dług względem powoda. Nie wykazał przy tym, aby wierzyciel i dłużnik umówili się na prolongatę terminu zapłaty lub zapłatę w inny sposób niż uiszczenie kwoty pieniężnej. Poza tym, pozwany wskazywał, że były opóźnienia w płatnościach ze strony spółki wobec wierzycieli, co świadczyło o braku płynności finansowej. Pozwany wiedział także, że spółka utraci znaczną część kapitału własnego, przeczuwając, że może to doprowadzić do upadłości.

Pozwana K. H. miała świadomość sytuacji finansowej spółki, miała dostęp do jej dokumentacji i choćby w dniu 4 stycznia 2008 roku, kiedy podpisywała aneks do umowy o pracę, była w siedzibie spółki w O.. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy wnioskować, że pozwana nie zgodziłaby się na pełnienie funkcji Prezesa Zarządu bez dokładnego zbadania dokumentacji księgowej, w przeciwnym razie stanowiłoby to rażące zaniedbanie i narażenie się na konsekwencje majątkowe. Odnośnie przerzucania ciężaru odpowiedzialności na Z. R. i wykazywania przez pozwaną, iż to on podpisywał dokumenty spółki, należy wskazać, że pozwana sama wyjaśniła, że w okresie nieobecności Z. R. zastępował ją w obowiązkach, a nadto sprawował przeciw funkcję prokurenta spółki, stąd do określonych działań być uprawniony. Pozwana w żaden sposób nie udowodniła, aby ukrywano przed nią dokumentację spółki, zwłaszcza, że pozwany oświadczył, iż zapoznawała się z jej treścią. Sąd nie rozważał zasadności i podstaw dalszego figurowania pozwanej w Krajowym Rejestrze Sądowym jako Prezesa Zarządu, gdyż okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istotnym jest bowiem, że bezspornie w okresie dwóch miesięcy, kiedy istniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, pozwana czynnie realizowała obowiązki Prezesa Zarządu. Ponadto nawet gdyby pozwana nie miała dostępu do dokumentacji spółki, będąc Prezesem Zarządu, to nie dochowała należytej staranności i nie zapoznała się z sytuacją finansową spółki, w tym również nie zasięgnęła informacji o ciążyących na niej zobowiązaniach jeszcze przed objęciem funkcji.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła pozwana K. H. wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w stosunku do niej.

W swej osobistej apelacji pozwana podnosiła, iż:

1. sprawę rozpatrywał Sąd niewłaściwy miejscowo - ze względu na siedzibę Spółki (...) sprawa powinna toczyć się przed Sądem Okręgowym w Katowicach, co podniesiono w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a do czego Sąd Okręgowy w Częstochowie w ogóle się nie odniósł;
2. Sąd Okręgowy w Częstochowie nie wziął pod uwagę wyroku Sądu Rejonowego w T. - Wydziału II Karnego, sygn. akt II W 93/12, w którego uzasadnieniu Sąd kilkakrotnie podkreślił i jednoznacznie wskazał iż to Z. R. zajmował się sprawami gospodarczymi i finansowymi Spółki;
3. złożone do akt sprawy sprawozdanie (...) spółki (...) za rok 2007, podpisane przez Z. R. 31 marca 2008 roku jest dowodem na to, iż skutecznie zrezygnowała z funkcji prezesa zarządu tejże spółki. Zgodnie z Ustawą o Rachunkowości (art. 52) sprawozdanie finansowe podpisuje kierownik jednostki i osoba odpowiedzialna za prowadzenie ksiąg. Zgodnie z ustawą kierownikiem jednostki jest zarząd jedno lub wieloosobowy. Jak przewiduje ustawa sprawozdanie powinien podpisać każdy z członków zarządu, będący nim na dzień podpisania sprawozdania. Z. R. podpisał sprawozdanie finansowe za rok 2007 po jej rezygnacji i odejściu ze Spółki;
4. sprawozdanie finansowe podpisane przez Z. R., a także ustalenia i zebrany materiał dowodowy Sądu Rejonowego w T., jednoznacznie wskazują na fakt, iż to właśnie Z. R. cały czas zarządzał Spółką (...) i to on zajmował się sprawami finansowymi Spółki. Potwierdzają ten fakt również zeznania T. R.;
5. nie mogła złożyć wniosku o upadłość Spółki (...), ponieważ nie miała dostępu do żadnych dokumentów, w tym do dokumentacji finansowo - księgowej spółki, co było również przyczyną rezygnacji ze stanowiska prezesa zarządu. Skuteczną rezygnację z powyższego stanowiska potwierdza również wyrok Sądu Rejonowego w T. Wydziału VI Gospodarczego (sygn. akt VI GC 247/13/2) z dnia 17 lipca 2013 r., gdzie w uzasadnieniu wyroku zaznaczono, iż skutecznie zrezygnowała z mandatu członka zarządu - rezygnacja miała formę ustną i została złożona „na ręce” Z. R. - jedynego współnika i prokurenta samoistnego. Tym samym został skutecznie obalony art. 18 Ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym;
6. spółka posiadała znaczny majątek - bazę paliw w B., kilka luksusowych samochodów, nowoczesny sprzęt rolniczy, dopłaty bezpośrednie, zboże w magazynach, co również potwierdził T. R.;
7. nigdy nie pełniła czynnych obowiązków prezesa zarządu, nie podpisywała żadnych dokumentów i nigdy nie doszło do przekazania przedsiębiorstwa do zarządzania. Podpisała jedynie aneks do umowy o pracę, była w O., ale nie miała dostępu do żadnych dokumentów. Z. R. nie tylko zastępował ją w czasie choroby ale to on właśnie cały czas zarządzał swoją firmą i jej finansami.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej winna odnieść tylko nieznaczny skutek i to nie z przyczyn w niej podniesionych.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. Owe ustalenia faktyczne wynikają z niekwestionowanych dokumentów oraz zeznań stron, których wiarygodność nie była kontestowana, nie jest również podnoszony w apelacji zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z art. 299 k.s.h. wynika, że w sprawie opartej na tym przepisie, wierzyciel powinien tylko wykazać bezskuteczność egzekucji przeciwko zadłużonej spółce i wskazać członka (członków) zarządu tej spółki, który na podstawie tego przepisu powinien ponieść odpowiedzialność osobistą i solidarną z innym członkiem zarządu. Jeżeli pozwany członek zarządu chce uwolnić się od odpowiedzialności, to powinien na podstawie art. 299 § 2 k.s.h. i art. 6 k.c. udowodnić jedną ze wskazanych okoliczności egzoneracyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2011 r. II CSK 451/10).

Powód M. C. sprostał swemu obowiązkowi. Wykazał, iż przysługuje mu względem spółki z o.o. (...) wierzytelność (prawomocny nakaz zapłaty) i że egzekucja tej wierzytelności okazała się bezskuteczna, gdyż dołączył do pozwu

postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji wskutek jej bezskuteczności. Jeszcze tylko gwoli porządku podnieść należy, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2006 r. (III CZP 118/06 OSNC 2007/9/136) odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (o tym niżej).

Jeśli chodzi o obowiązek wskazania osób odpowiedzialnych, to zgodnie z utrwalonym orzecznictwem odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się nieskuteczna. Także i tę przesłankę powód wykazał, bowiem zobowiązanie powoda istniało i co więcej było wymagalne, w czasie gdy pozwani pełnili funkcje członków zarządu.

Art. 299§2 ksh konstytuuje przesłanki egzoneracyjne, które z kolei winien wykazać członek zarządu by zwolnić się od odpowiedzialności. Przepis ten stanowi, iż członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości obciąża osoby piastujące funkcje członków zarządu, z tym że jeżeli stan uzasadniający zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego nastąpił po rezygnacji przez pozwanego z funkcji członka zarządu wyłączona jest jego odpowiedzialność, o której mowa w art. 299 ksh (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2009 r. III CSK 219/08). Istnieje zatem domniemanie, iż członek zarządu, który pełnił swą funkcję w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się nieskuteczna, miał obowiązek zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego. Domniemanie to członek zarządu może obalić, wykazując iż za jego kadencji nie istniał stan uzasadniający złożenie powyższych wniosków. Pozwana K. H. domniemania tego nie obaliła, wręcz przeciwnie jej linia obrony koncentrowała się na zgola odmiennej tezie, a mianowicie podnosiła, iż nie złożyła wniosku nie ze swojej winy, bowiem nie była jej udostępniona dokumentacja spółki. Wskazać też należy, iż Sąd pierwszej instancji ustalił, że przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości istniały w dacie 31 grudnia 2007 roku, co miało wynikać z bilansu zysków i strat spółki i przejawiały się już na przestrzeni 2007 r. - istniały zatem w czasie kiedy funkcję Prezesa Zarządu sprawowali pozwani. Pozwana w swej apelacji nie kwestionowała tychże ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do linii obrony prezentowanej przez pozwaną K. H., to nie mogła ona odnieść skutku. Pozwana działała bez pomocy fachowego pełnomocnika, analizując zatem jej twierdzenia wywieść należy, iż powoływała się na następujące okoliczności:

- 1) była członkiem zarządu tylko przez okres od 4 stycznia 2008 r. do 5 marca 2008 r.;
- 2) nie ponosi winy za to, iż nie zgłosiła wniosku o upadłość, czy wszczęcie postępowania układowego, bowiem nie była jej udostępniana dokumentacja spółki;
- 3) spółka posiadała majątek, z którego mogła być zaspokojona wierzytelność;
- 4) winę ponosi jedyny wspólnik Spółki pan Z. R., który de facto zarządzał

Spółką i to on winien ponosić odpowiedzialność cywilnoprawną:

- 5) nigdy faktycznie nie była członkiem zarządu (argument podniesiony w trakcie rozprawy apelacyjnej przez ustanowionego na tym etapie pełnomocnika).

Odnosząc kolejno się do wskazanej linii obrony wskazać należy:

Ad. 1). Jak wynika ze złożonych przez pozwaną dokumentów (K-60-65) dnia 17 września 2007 r. K. H. zawarła ze Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (...) (dalej: Spółka) umowę o pracę na okres próbny do dnia 16 grudnia 2007 r. Następnie w dniu 17 grudnia 2007 r. zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony. Aneksiem z dnia 4 stycznia 2008 r. w miejsce dotychczasowego rodzaju umówionej pracy wprowadzono nowy rodzaj – Prezes Zarządu. Tego samego dnia podjęta została uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (jednego wspólnika) o odwołaniu z funkcji Prezesa Zarządu T. R. i o powołaniu na to stanowisko K. H. (K-88). Umowa o pracę z pozwaną rozwiązana została z dniem 5 marca 2008 r. i z tym dniem pozwana utożsamia ustanie jej mandatu Prezesa Zarządu Spółki z o.o. (...).

Czym innym jest rozwiązanie umowy o pracę, a czym innym odwołanie z funkcji członka zarządu spółki. Jak wynika z treści art. 202 k.s.h. jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu. W przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Mandat członka zarządu wygasa również wskutek śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu, a do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie.

Analiza przedstawionego przepisu prowadzi do wniosku, iż pozwana najpóźniej była członkiem zarządu Spółki do dnia odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia przez nią funkcji członka zarządu. Nie zostało wykazane kiedy i czy w ogóle takie zgromadzenie odbyło się. Przyjmując jednakże najbardziej liberalną wykładnię oświadczenia woli pozwanej z dnia 26 lutego 2008 r. (prośba o rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem na dzień 5 marca 2008 r. K-63), iż była to również rezygnacja z członkostwa w zarządzie, pozwana przestała pełnić funkcję Prezesa Zarządu z dniem 5 marca 2008 r. (art. 746 kc). Podzielić tu jednakże należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż nawet przy przyjęciu tak krótkiego okresu prezesury pozwanej, nie wpływa to na odpowiedzialność za dług wobec powoda. W okresie od 4 stycznia 2008 r. do 5 marca 2008 r. dług istniał i był wymagalny i w okresie tym istniał stan uzasadniający złożenie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego, a w każdym razie pozwana nie podjęła nawet próby wykazywania, iż stan ten zaistniał później.

Ad. 2). Zarzut, iż pozwana nie ze swojej winy nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego wymaga głębszej analizy.

Wstępnie wskazać należy, iż całokształt okoliczności niezbiecie wskazuje na to, iż K. H., przyjmując funkcję Prezesa Zarządu, działała w przekonaniu, iż był to jedynie awans pracowniczy, nie zdając sobie sprawy z odpowiedzialności z jaką łączy się wykonywanie tej funkcji. Rodzi się pytanie czy to zwalnia ją od odpowiedzialności. W ocenie Sądu Apelacyjnego - nie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w orzeczeniu z dnia 31 lipca 2013 r. (III AUa 2181/12) osoba, która bez przymusu, groźby lub podstępny wyraziła zgodę na powołanie do zarządu spółki ze świadomością, że pełnić będzie jedynie rolę "figuranta", a następnie godziła się na taki stan rzeczy, w pełni ponosi ryzyko działalności tej spółki i odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jej zgodą do faktycznego zarządzania spółką. W rezultacie zatem świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu ani z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie. Jednym z takich obowiązków jest monitorowanie zadłużenia spółki pozwalające na zgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego, co z kolei uwalnia go od odpowiedzialności za zaległości składkowe. Zatem w takim przypadku niezgłoszenie we właściwym czasie stosownego wniosku jest wynikiem zawinionego zaniechania obowiązków członka zarządu.

Pozwana podjęła próbę wykazania, iż czyniła bezskuteczne starania by dokumentacja Spółki została jej udostępniona, co w rezultacie skłoniło ją do rezygnacji, a właściwie do rozwiązania umowy o pracę. W tym zakresie jednakże poza własnymi zeznaniami nie zaoferowała żadnych dowodów. Dowód z przesłuchania świadka Z. R. okazał się niemożliwy

do przeprowadzenia, w związku z czym prawidłowo został pominięty. Zgodnie z treścią art. 258 kpc strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Pozwana nie dostarczyła aktualnego adresu zamieszkania świadka, stąd nie było możliwości efektywnego przeprowadzenia dowodu, zaś dalsze próby kontaktu pod wskazanym adresem były bezprzedmiotowe. Jeśli chodzi o przesłuchanie świadka M. S., to po jej dwukrotnym niestawiennictwie na rozprawie z dnia 24 listopada 2011 r. (K- 157) i z dnia 26 stycznia 2012 r. (K-183) pozwana oświadczyła, iż podtrzymuje jedynie wniosek o przesłuchanie świadka Z. R.. Jeśli chodzi o przesłuchanie świadków wskazanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty to pozwana ograniczyła się do podania (K- 121), iż nie zna adresów świadków E. W., G. G. i wnosi o ustalenie tych adresów przez Sąd. W świetle przywołanego art. 258 kpc Sąd nie miał obowiązku z urzędu ustalać adresów zawnioskowanych przez stronę świadków.

Zeznania samej pozwanej nie są wystarczające dla uznania za udowodniony fakt, iż czyniła bezskuteczne czynne próby uzyskania wglądu w dokumentację Spółki, czy też, że dokumentacja była przed nią ukrywana. Sama pozwana zeznała (nagranie przesłuchania pozwanej w trakcie rozprawy z dnia 13 czerwca 2013 r. (K-462), iż pan R. nie udostępnił dokumentacji osobom trzecim, więc obejmując funkcję Prezesa nie miała wiedzy na temat sytuacji Spółki. Tu podzielić należy konstatację Sądu pierwszej instancji, iż zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy wnioskować, że nie można zgodzić się na pełnienie funkcji Prezesa Zarządu bez dokładnego zbadania dokumentacji księgowej, w przeciwnym razie stanowiłoby to rażące zaniedbanie i narażenie się na konsekwencje majątkowe, a jeśli nawet tak było, to świadczy to tylko o niedochowaniu należytej staranności.

Pozwana zeznała również, iż przez pewien okres jej prezesury przebywała na zwolnieniu lekarskim i na urlopie i wtedy zastępował ją pan R., co świadczy, iż pełniła przez okres swej czynnej pracy obowiązki prezesa. Jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji, odnośnie przerzucania ciężaru odpowiedzialności na Z. R. i wykazywania przez pozwaną, iż to on podpisywał dokumenty spółki, należy wskazać, że pozwana sama wyjaśniła, że w okresie nieobecności Z. R. zastępował ją w obowiązkach. Nadto skoro sprawował funkcję prokurenta spółki, stąd do określonych działań był uprawniony. Reasumując: pozwana nie udowodniła, aby w sposób celowy ukrywano przed nią dokumentację Spółki, że podejmowała czynne i bezskuteczne kroki ku zapoznaniu się z dokumentacją, tym bardziej że pozwany T. R. zeznał, iż zapoznawała się z jej treścią.

Ze swojej strony Sąd Apelacyjny dodaje, iż postawa pozwanej K. H. nacechowana jest dużą dozą niefrasobliwości. Dotyczy to zarówno podejścia do obowiązków Prezesa Zarządu, jak i prób wykreślenia jej z Krajowego Rejestru Sądowego czy linii obrony w niniejszym procesie.

Ad. 3). Zarzut, iż Spółka posiadała majątek pozwalający na zaspokojenie wierzytelności powoda po pierwsze stoi w sprzeczności z zarzutem, iż pozwana nie ze swojej winy nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości, a po wtóre (i przede wszystkim) okoliczność ta nie została wykazana. Egzekucja przeciwko Spółce okazała się bezskuteczna, pozwana winna zatem wykazać, iż wierzyciel prowadził ją w sposób nieudolny, czego nie dokonała. Co więcej toczyły się też i inne postępowania egzekucyjne przeciwko Spółce, również bezskuteczne. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika Z. J. zajęcie wierzytelności z rachunków bankowych było bezskuteczne, spółka nie była właścicielem nieruchomości na terenie T., a miejsce postoju należących do spółki ciągników rolniczych i innych urządzeń rolniczych nie było znane. Konsekwencją tego było umorzenie postępowania z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Natomiast w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika S. D. doszło do zajęcia nieruchomości dłużnika, jednak wyegzekwowane kwoty nie doprowadziły do pokrycia należności hipotecznych.

Sąd Apelacyjny zauważa też, iż na karcie 267 akt znajduje się odpis zażalenia innego wierzyciela Spółki (...) ((...) SA w W.) z którego wynika, iż w marcu 2010 r. Sąd Rejonowy K. oddalił wniosek tegoż wierzyciela o ogłoszenie upadłości Spółki z uwagi na to, iż Spółka nie posiada majątku, który wystarczyłby nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Oczywiście jest to postanowienie z 2010 roku, niemniej dobitnie świadczy o kondycji finansowej spółki.

Sąd Apelacyjny w całości zatem podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż pozwani nie udowodnili, iż spółka posiadała znaczny majątek, z którego byłoby możliwe zaspokojenie roszczenia powoda, a zgodnie z regułą art. 6 kc to oni byli zobowiązani do udowodnienia swoich twierdzeń, czego nie zdołali uczynić.

Ad. 4). Zarzut, iż za całą sytuację winien odpowiadać jedyny wspólnik Spółki pan Z. R. (zasadny być może z życiowego punktu widzenia) nie znajduje unormowania prawnego. Istotą spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest to, iż wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki (art. 151§4 k.s.h.).

Zarzut, iż to pan Z. R. de facto zarządzał spółką nie może skutkować oceną, iż pełnił on obowiązki członka zarządu. Zgodnie z art. 201 § 4 k.s.h. członek zarządu jest powoływany i odwoływany uchwałą wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. W sprawie nie zostało wykazane by została podjęta taka uchwała, lub by umowa spółki stanowiła o innym sposobie powoływania członka zarządu.

Ad. 5). Zarzut, iż pozwana nigdy nie była Prezesem Zarządu Spółki z o.o. (...) lecz jedynie była podstępnie wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym, po raz pierwszy pojawił się w wywodach ustanowionej w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnika pozwanej (nagranie rozprawy apelacyjnej K- 476). Stoi to jednakże w sprzeczności z zeznaniami samej pozwanej, która podała, iż starała się o wgląd w dokumentację Spółki, zatem wiedziała o sprawowanej funkcji. Jeśli natomiast chodzi o godzenie się na rolę „figuranta”, to w tym zakresie aktualne są rozważania przedstawione powyżej (Ad. 2).

Zarzuty apelacji nie mogą odnieść skutku.

- Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 27 czerwca 2011 r. oddalił wniosek pozwanej o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w N.. Obecnie pozwana podnosi, iż właściwym do rozpoznania sprawy był Sąd Okręgowy w Katowicach. Bez wnikania jaki sąd był właściwym, sprawa została rozpoznana przez Sąd Okręgowy w Częstochowie i nawet w sytuacji naruszenia przepisów dotyczących właściwości miejscowej, nie zachodzi nieważność postępowania.

- Wyrok Sądu Rejonowego w T. - Wydziału II Karnego, sygn. akt II W 93/12 dotyczy uniewinnienia pozwanej od popełnienia wykroczenia skarbowego. Jak wskazał ów Sąd w uzasadnieniu, zarzucane pozwanej (oskarżonej w tamtej sprawie) wykroczenie skarbowe można popełnić tylko z winy umyślnej, czego oczywiście w żadnym wypadku pozwanej zarzucić nie można (K-353). Czym innym jest jednakże popełnienie wykroczenia skarbowego, a czym innym odpowiedzialność cywilnoprawna.

Jeśli chodzi o dokonane w procesie karnym ustalenia, to w całości zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, iż uwzględnienie treści uzasadnienia godziłoby w zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego, zwłaszcza, że poczynione przez sąd karny ustalenia zostały w głównej mierze oparte na wyjaśnieniach oskarżonej, która nie miała obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść i była zainteresowana uniknięciem odpowiedzialności karnej oraz dotyczyły zobowiązań z okresu późniejszego. Należy mieć także na względzie, że zgodnie z treścią art. 11 kpc, sąd w sprawie cywilnej jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa. Ani wyrok dotyczący pozwanej ani jego uzasadnienie nie są objęte dyspozycją powołanego przepisu, sprawa karna dotyczyła zobowiązań skarbowych z późniejszego okresu (lata 2010-2011), a Sąd ma obowiązek rozważenia materiału dowodowego w niniejszej sprawie zgodnie z art. 233 kpc.

- Kwestia czy sprawozdanie (...) spółki (...) za rok 2007, podpisane przez Z. R. 31 marca 2008 roku, jest dowodem na to, iż pozwana skutecznie zrezygnowała z funkcji prezesa zarządu tejże Spółki, nie ma znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Jak wskazano wyżej i jak również przyjął Sąd pierwszej instancji, nawet przy przyjęciu, iż pozwana przestała pełnić funkcję Prezesa Zarządu z dniem 5 marca 2008 r. nie wpływa to na jej odpowiedzialność za dług wobec powoda. W okresie od 4 stycznia 2008 r. do 5 marca 2008 r. dług istniał i był wymagalny i w okresie tym istniał stan uzasadniający złożenie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego, a w każdym razie pozwana nie podjęła nawet próby wykazywania, iż stan ten zaistniał później.

- Przywołany w apelacji wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 17 lipca 2013 r. (sygn. akt VI GC 247/13) dotyczy zobowiązań Spółki (...) z okresu po 5 marca 2008 r., a przyczyną oddalenia powództwa było przyjęcie przez ten Sąd, iż pozwana przestała pełnić obowiązki Prezesa Zarządu z dniem 5 marca 2008 r. i nie może zatem ponosić odpowiedzialności za zobowiązania powstałe w okresie późniejszym. Jak już wielokrotnie podniesiono wyżej nie ma to wpływu na ocenę odpowiedzialności pozwanej za zobowiązania, które istniały w okresie jej prezesury, nawet ujmowanej tylko w okresie od 4 stycznia 2008 r. do 5 marca 2008 r.

- Zarzuty sprowadzające się do argumentacji, iż to pan Z. R. de facto zarządzał Spółką, że pozwana nigdy nie pełniła czynnych obowiązków Prezesa Zarządu oraz że Spółka posiadała znaczny majątek, zostały omówione powyżej.

(***)

Apelacja winna odnieść niewielki skutek albowiem Sąd pierwszej instancji wadliwie zasądził odsetki zwłoki od kwoty 170 800 zł od daty tożsamej z datą wskazaną w nakazie zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 listopada 2009 r., wydanym w sprawie XIV GNC 395/09.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 lipca 2006 r. (I ACa 341/06) odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 298 k.h. (w obecnym stanie prawnym - art. 299 k.s.h.) należą się dopiero od chwili wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 kc. Przepis ów stanowi, iż jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003 r., nr 2, poz. 22)

Wymagalność roszczenia skierowanego przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest tożsama z wymagalnością roszczenia względem spółki. Termin spełnienia świadczenia przez osoby, o których mowa w art. 299 k.s.h., nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, przez co świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem niewyegzekwowane odsetki za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej mogą być objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h. (vide: powołana na wstępie rozważań uchwała Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2006 r.), gdy zostaną zsumowane i wyrażone kwotowo, a także objęte wezwaniem do zapłaty. Tego nie uczynił powód M. C., może więc skutecznie dochodzić od pozwanych zapłaty roszczenia głównego objętego nakazem zapłaty w sprawie Sądu Okręgowego w Katowicach (170 800 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w jego spełnieniu liczonymi dopiero od wezwania do zapłaty, którym było wezwanie zawarte w pismach z 18 listopada 2010 r. (K- 39-40) i z 8 listopada 2010 r. (K-42-43). Pozwana odebrała wezwanie do zapłaty dniu 24 listopada 2010 r. a pozwany 15 listopada 2010 r. Termin zapłaty dla pozwanej upływał zatem 30 listopada 2010 r. i od tej daty zasądzone winny być w stosunku do niej odsetki zwłoki. Zasądzenie odsetek zwłoki od daty tożsamej z datą podaną w nakazie zapłaty stanowiło naruszenie prawa materialnego, które Sąd odwoławczy zobowiązany jest badać bez względu na zgłoszone zarzuty.

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok o tyle, iż odsetki zwłoki od kwoty 170 800 zł zasądził od wyżej wskazanej daty.

Pozwany T. R. nie zaskarżył wyroku, jednakże jego zobowiązanie było wspólne ze zobowiązaniem pozwanej K. H., był również wezwany na rozprawę apelacyjną. Z mocy art. 378§2 kpc zmiana wyroku dotyczy również odsetek od kwoty 170 800 zł zasądzonej od pozwanego T. R..

W pozostałej części apelacja pozwanej uległa oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108§1 kpc i art. 102 kpc. Apelacja pozwanej odniosła tylko nieznaczny skutek, stosując zatem ogólną zasadę wynikającą z art. 100 zdanie drugie kpc winna ona zwrócić powodowi koszty postępowania apelacyjnego, dlatego też aby nie obciążać pozwanej kosztami należało zastosować normę z art. 102 kpc.

Art. 102 kpc ma zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych np. dotyczących stanu majątkowego lub sytuacji życiowej strony przegrywającej. Przepis ten pozwala na odstępnie od ogólnej zasady procesowej statuującej odpowiedzialność finansową za wynik sprawy. Przepis art. 102 kpc pozostawia - ze względów słuszności - sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik nie dałoby się pogodzić z zasadami słuszności. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej. Jednocześnie należy przyjąć, że przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego.

Tu wskazać należy, iż pozwana zwolniona została od kosztów sądowych. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia samo przez się strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (dawny art. 121 kpc, obecnie art. 108 uksc), jednakże sąd może w takich sytuacjach odstąpić od nałożenia na stronę obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 kpc, w sytuacji uznania stanu majątkowego strony za uzasadniającego uznania danego przypadku za szczególnie uzasadniony. Sytuacja materialna pozwanej została zbadana przez Sąd w ramach postępowania o zwolnienie od kosztów. Mając na uwadze ów stan majątkowy oraz okoliczności sprawy, a w szczególności fakt niewątpliwego wmanewrowania przez (...) Spółki (...), uznać należało, iż sytuacja ta zasługuje na zastosowanie dobrodziejstwa odstąpienia od obciążania pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.